

Świadomość ekologiczna.

Wyniki badań młodzieży i dorosłych z województwa mazowieckiego

Pojęcie „świadomości” zdefiniowane jako wiedza o czymś, zdawanie sobie sprawy z czegoś [1] wymaga określenia jego składowych. Struktura świadomości to :

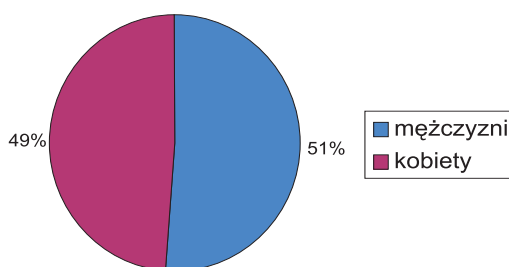
- wiedza
- system wartości
- nawyki
- umiejętności
- schematy zachowań.

Świadomość ekologiczna jest funkcją ogólniejszej świadomości społecznej.

W szerokim zakresie odnosi się do całokształtu uznawanych idei, wartości i opinii o środowisku przyrodniczym, zaś w węższym do stanu wiedzy, poglądów i wyobrażeń ludzi o roli środowiska w życiu człowieka [2]. Świadomość ekologiczna wpływa na rutynowe czynności wykonywane w miejscu zamieszkania i pracy, zakup dóbr i usług, styl spędzania wolnego czasu [3]. Te zachowania, jak i właściwy każdemu człowiekowi sposób widzenia przyrody wynikają w dużym stopniu z uwarunkowań kulturowych, interakcji natura- kultura.

Trudności w realizowaniu zasad ekorozwoju nie mogą być przezwyciężane jedynie przez stosowanie środków ekonomiczno - prawnych ale jest konieczna zmiana sposobu myślenia i postępowania społeczeństwa [4].

W kwietniu i maju 2007 roku podjęto próbę zbadania świadomości ekologicznej mieszkańców Warszawy i okolic. Badaniu poddano 137 osób, w tym 71 uczniów z trzech warszawskich szkół ponadgimnazjalnych oraz 66 osób dorosłych. Poniżej przedstawiono strukturę płci i wieku badanej populacji.

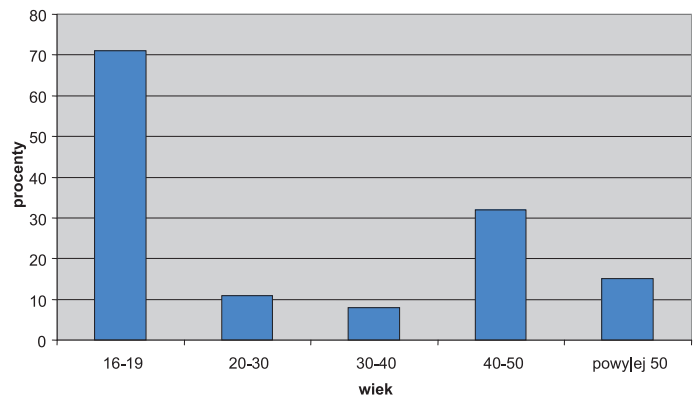


Rys. 1. Ankietowani wg płci

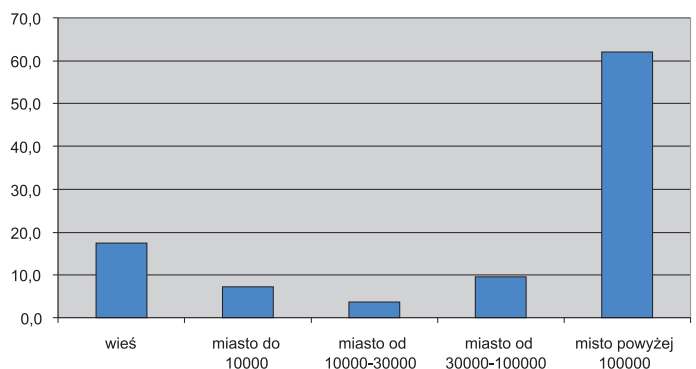
Wśród badanych przeważali mieszkańcy Warszawy, ze średnim (66%) lub wyższym wykształceniem (32%).

Na pytanie 1: *co wpływa w największym stopniu na kształtowanie świadomości ekologicznej i właściwych postaw społecznych?* najczęściej wskazywano szkołę/ zinstytucjonalizowaną edukację formalną; media, bezpośrednio obserwacje skutków niszczenia

Mgr Joanna Stocka – Liceum Ogólnokształcące im. H. Kołłątaja w Warszawie



Rys. 2. Ankietowani wg wieku



Rys. 3. Ankietowani wg miejsca zamieszkania (dane w %)

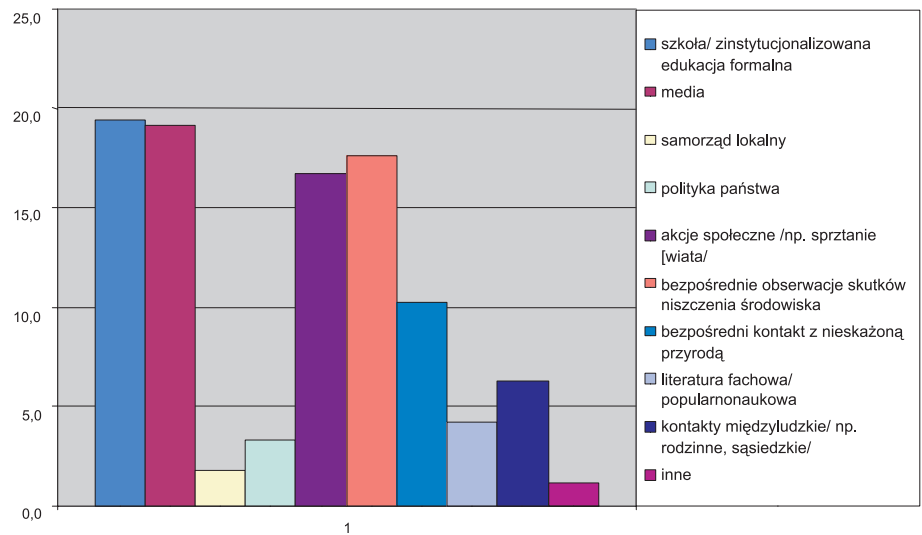
środowiska i akcje społeczne. Stosunkowo mała liczba wskazań na bezpośredni kontakt z nieskażoną przyrodą może wynikać z tego, że drastyczne obrazy zniszczonej przyrody są zapamiętywane na dłużej niż opisy naturalnego krajobrazu przyrodniczego, ale również z faktu, że współczesny człowiek ma coraz mniejszy kontakt z naturą.

Kobiety częściej niż mężczyźni podkreślały znaczenie kontaktów międzyludzkich (np. rodzinnych czy sąsiedzkich) w kształtowaniu ekologicznego światopoglądu.

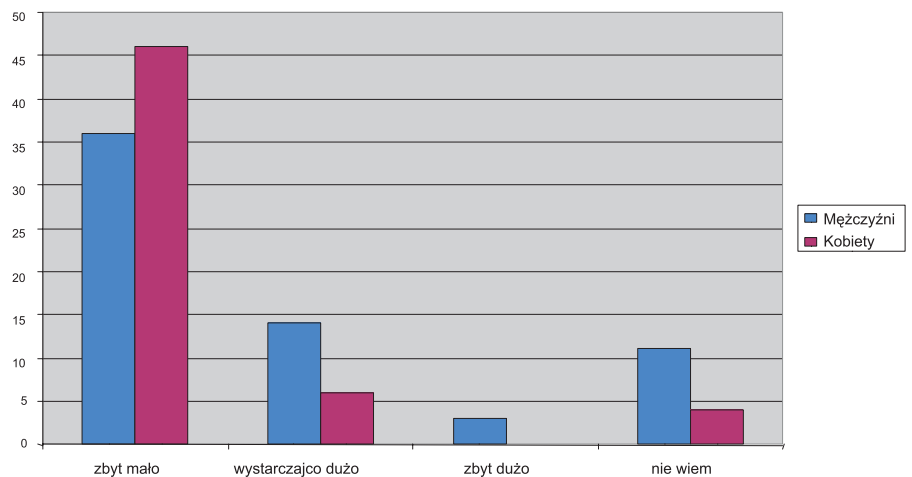
Biorąc pod uwagę ogromne znaczenie mediów w kształtowaniu świadomości społecznej w ankiecie sformułowano pytanie 2: *ile uwagi i miejsca poświęca się w mediach sprawom ochrony środowiska?* Zdaniem większości respondentów w mediach poświęca się na to zbyt mało miejsca. Ciekawy socjologicznie może okazać się fakt, że istnieją pewne rozbieżności między odpowiedziami ankietowanych mężczyzn i kobiet.

Respondenci wykazali się dobrą wiedzą na temat zagrożeń środowiska przyrodniczego. Na pytanie 3. *o najważniejsze prze-*

Rys. 4. Odpowiedzi na pytanie 1 (dane w%)



Rys. 5. Odpowiedzi na pytanie 2 wg płci (dane w %)



jawy dewastacji środowiska (powietrza, wody, gleb, krajobrazu) w naszym kraju większość ankietowanych wskazywała na:

- odpady komunalne i przemysłowe,
- deficyty wody,
- zanieczyszczenie wód przez ścieki/ brak oczyszczalni ścieków,
- spaliny/transport,
- hałas w aglomeracjach miejskich,
- niszczenie terenów zielonych,
- wycinanie i wymieranie lasów z powodu zanieczyszczeń powietrza.

Ponieważ wiedza ekologiczna musi odnosić się do sfery motywacyjnej i opierać się na osobistych doświadczeniach ludzi, zasadnym wydawało się pytanie 4, o to: *w jaki sposób można przeciwdziałać dewastacji środowiska?* W odpowiedzi na tak sformułowane pytanie otwarte podawano różne rozwiązania, ale najczęściej wskazywano:

- segregację odpadów w gospodarstwie domowym,
- edukację i wychowanie w gronie rodzinnym i szkole,
- udział w akcjach społecznych w miejscu zamieszkania,
- dbałość o ład i porządek otoczenia.

W skali kraju zdaniem respondentów powinno się w większym niż dotychczas stopniu regulować sprawy ochrony środowiska decyzjami administracyjnymi (dobre prawodawstwo, system nakazów i zakazów z nasilonymi kontrolami i karami finansowy-

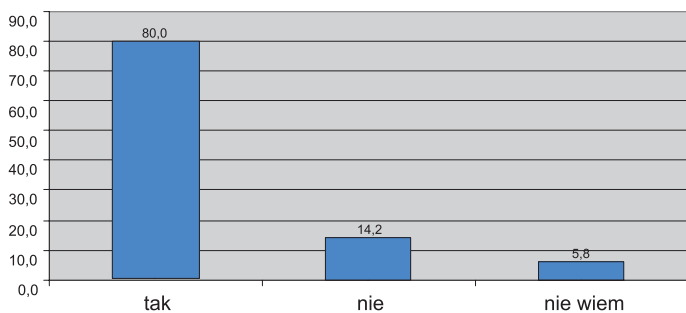
mi dla przedsiębiorstw i osób indywidualnych), następnie wskazywano na konieczność powszechnego dostępu do informacji (głównie poprzez szkołę i media) oraz wspólnego działania poprzez udział w ogólnopolskich akcjach społecznych. Sugerowano ponadto konkretne rozwiązania problemów, na przykład: zwiększenie liczby oczyszczalni ścieków, recykling, planowanie przebiegu dróg kolejowych zbieżnych z transportem drogowym, wykorzystywanie alternatywnych źródeł energii oraz nowoczesnych technologii produkcji.

Poziom, liczba i adekwatność tych wypowiedzi świadczy o zrozumieniu zjawisk przyrodniczych. Niestety często wysoki poziom wiedzy ekologicznej nie jest w stanie pobudzić motywacji do działania. Cechą charakterystyczną postaw wobec problemów ekologicznych jest niespójność komponentów tych postaw [5].

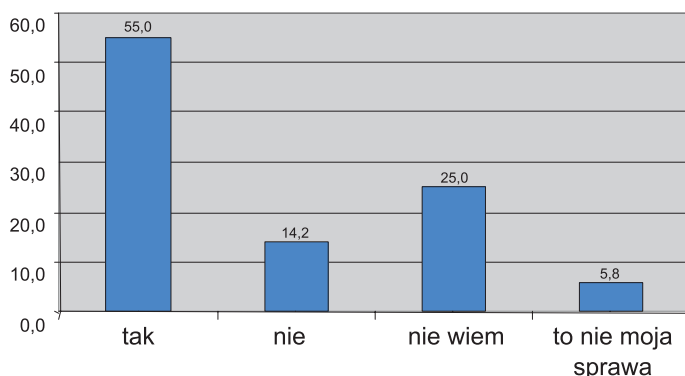
W dobie wdrażania zasad rozwoju zrównoważonego może cieszyć fakt, że 80% respondentów uważa, że jest *możliwe pogodzenie interesów społeczeństwa z dobrem środowiska* (pyt.5).

Optymizm ten zdaje się „gasić” reakcja ankietowanych na konkretny przykład z życia, upowszechniony w mediach, problem budowy autostrady w okolicach Augustowa.

Na pytanie 6: *czy uważa Pani/Pan, że budowa obwodnicy przez dolinę Rospudy będzie mieć negatywny wpływ na środowisko?* blisko 6% badanej populacji uważa, że ten problem ich nie dotyczy. Ponadto spora grupa ankietowanych wykazuje



Rys. 6. Odpowiedź na pytanie 5 (dane w %)



Rys. 7. Odpowiedź na pytanie 6 (dane w %)

niekonsekwencje w deklarowanych postawach. Świadczy o tym niespójność odpowiedzi na pytania 5 i 6.

W uzasadnieniu odpowiedzi podawano: „autostrada poza miastem to mniejsze zło”, „hałas ptaków nie wygoni, bo zrobili już to ekolodzy”, „to problem wyłącznie polityczny”. Przeważały jednak argumenty typu: „hałas zagrazi przyrodzie i spowoduje migracje”, należy chronić naturalny krajobraz”, „środowisko przyrodnicze powinno być priorytetem ale można znaleźć złoty środek”.

Najlepszym sposobem oszczędzania zasobów środowiska (paliw, surowców mineralnych, papieru) (pyt.7) zdaniem respondentów jest recykling i efektywne wielokrotne wykorzystanie surowców (60% wskazań). Podkreślano również jak ważne jest eliminowanie złych nawyków (31% wskazań).

Oszczędzanie zasobów powinno być środkiem, które prowadzi do rozwoju zrównoważonego. Cieszy zatem fakt, że respondenci uznali pomysł „obniżenie stopy życiowej poprzez ograniczenie swoich potrzeb do minimum” za nierealny.

W pytaniu 8. dotyczącym praktycznego działania w codziennym życiu: *czy segregacja odpadów jest dla Pani/Pana życiowym utrudnieniem?* nie wykazano się już tak wysoką świadomością ekologiczną. Ankietowani, którym segregacja sprawia problem często uzasadniali to zbytnią ciasnotą mieszkań („nie mam miejsca na kilka pojemników”) lub irytacją z faktu, że służby oczyszczania miasta opróżniają pojemniki do segregowania odpadów w taki sposób, że wszystko trafia do jednej ciężarówki. Wyniki badań wskazują na duże zainteresowanie społeczeństwa tymi zagadnieniami, więc może należałoby skuteczniej upowszechnić informację o pozyskiwaniu surowców wtórnych i technologiach recyklingu.

Tylko 23% populacji objętej badaniem zwraca uwagę na symbole /piktogramy/ zamieszczone na etykietkach produktów spożywczych i przemysłowych (pyt.9), głównie ze względu na to, że mogą to być produkty zawierające chemiczne dodatki do żywności oraz dlatego, że łatwiej im później segregować zużyte opakowania. Wśród osób, które nie zwracają uwagi na symbole i piktogramy (36%) lub robią to tylko czasami (41%) przeważa pogląd, że „nie ma na to czasu w czasie zakupów w supermarkecie”, pozostali głównie kierują się ceną produktu.

Najwięcej kłopotu respondentom sprawiło podanie przykładu życia człowieka w harmonii z naturą (pyt.10). Wiele udzielonych odpowiedzi brzmiało „nie ma, nie znam”(37%), spora grupa wskazywała na „życie w gęszy, pierwotnych warunkach gdzie nie dociera cywilizacja” lub przywoływała fikcyjną postać z literatury lub filmu (Latarnik, Tarzan, jaskiniowiec). Niektórym z ankietowanych życie na wsi lub praca leśnika jawi się jako przykład harmonijnego współdziałania. Nieliczni opisywali model teoretyczny, wskazując zespół cech charakteryzujących postawy proekologiczne lub podawali za przykład św. Franciszka i współczesne grupy ekologów. Zaskakujące jest to, że tylko trzy wypowiedzi dotyczyły tak zwyczajnych zachowań człowieka w środowisku, jak kąpiel w jeziorze, spływ kajakowy, spacer po lesie.

Po przeanalizowaniu wyników ankiety nasuwa się refleksja, że potrzeby, motywy i schematy zachowań człowieka pochodzą z jego wiedzy na określony temat. Jeśli społeczeństwo ma skutecznie przewycięzać zagrożenia środowiskowe to jest konieczne ukształtowanie właściwej postawy moralnej każdego człowieka czy określonych grup społecznych. Ochronę środowiska należy postrzegać nie tylko przez pryzmat norm prawnych, ale też doceniać znaczenie etyki proekologicznej. Ochrona etyczna powinna wynikać z sumienia człowieka [6].

W tym sensie mieć „świadomość” to:

- wiedzieć, że nie wszystko nam jedno ponieważ pragniemy dobrze żyć
- zwracać uwagę na to czy nasze czyny są zgodne z naszymi prawdziwymi pragnieniami
- zrezygnować z szukania alibi, które maskowałyby, że jesteśmy wolni a zatem odpowiedzialni za skutki naszych czynów [7].

LITERATURA

- [1] Drabik L., Sobol E.: Słownik poprawnej polszczyzny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005
- [2] Wódz J. red.: Problemy świadomości ekologicznej, Katowice 1990
- [3] Zareba D., Ekoturystyka – wyzwania i nadzieje. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000
- [4] Pawłowski A.: Edukacja środowiskowa dla zrównoważonego rozwoju – wybrane problemy. w: Czartoszewski J. red.: Problemy XXI wieku, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2005
- [5] Kalinowska A.: Ekologia- wybór przyszłości, Editions Spotkania, Warszawa 1992
- [6] Mossor – Pietraszewska M. red.: Kompendium wiedzy o ekologii, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003
- [7] Savator F.: Etyka dla syna, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1996